

**Marta Niewczas, Wojciech Czarny,
Dorota Rusin**

**Prawne aspekty karate tradycyjnego
(ITKF)**

Idō - Ruch dla Kultury : rocznik naukowy : [filozofia, nauka, tradycje wschodu,
kultura, zdrowie, edukacja] 2, 193-195

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Prawo i obyczaje

Pierwsza z trójki autorów M. Niewczas (magister prawa) jest wybitną zawodniczką, mistrzynią świata w karate ITKF (posiada 2 dan), trenerką i – podobnie, jak mgr W. Czarny – pracownikiem IWFIZ UR. Mgr D. Rusin jest radcą prawnym. Tczy zawarte w artykule odnoszą się nie tylko do karate w wersji proponowanej przez *International Traditional Karatedo Federation*.

Artykuł zrecenzował prof. dr hab. Zbigniew Sobolewski z Zakładu Prawa Karnego i Postępowania Karnego – Wydział Prawa i Administracji UR, oceniając tę pracę bardzo pozytywnie. Stwierdził m.in., że „artykuł dotyczy istotnego zagadnienia prawnego; wykazano w nim całkowitą zbieżność pomiędzy etyką stosowania karate w walce obronnej a prawem do obrony koniecznej według art. 25 kodeksu karnego”.

MARTA NIEWCZAS, WOJCIECH CZARNY, DOROTA RUSIN
IWFIZ UR

Prawne aspekty karate tradycyjnego (ITKF)

Celem artykułu jest przybliżenie aspektów prawnych dotyczących uprawiania i stosowania technik karate w codziennym życiu przez osoby, które trenują lub trenowały tę sztukę walki.

Wiele kontrowersji w opinii publicznej budzi uprawianie karate. W szczególności nauczanie niebezpiecznych technik może, zdaniem niektórych osób, doprowadzić do niekorzystnych zmian w psychice dzieci i młodzieży, objawiających się wzrostem agresji w stosunku do rówieśników i otoczenia, a w konsekwencji do zachowań przestępczych. Poglądy te są niesłuszne i wypływają z niezajomości zasad etycznych karate tradycyjnego.

Karate tradycyjne jest sztuką samoobrony, która wykorzystuje wyłącznie i w najbardziej skutecznym sposób ciało ludzkie. Znajdują w nim zastosowanie głównie techniki bloków, uderzeń i kopnięć, w połączeniu z innymi powiązaniymi z nimi ruchami [Statut ITKF, Art.1, ust.1.3]. Poprzez karate tradycyjne człowiek zyskuje sposobność do poszerzenia i pogłębienia swych zdolności fizycznych i umysłowych. Dzięki ciągłemu poszukiwaniu doskonałości technicznej następuje wszechstronny rozwój możliwości jednostki ludzkiej [„Świat Karate” 1996, s. 11].

Wśród elementów etycznych wyróżnić warto szlachetne i humanitarne ideały, którymi kierują się prawdziwi mistrzowie. Należą do nich m.in. unikanie walki, a jeśli już – to używanie technik karate wyłącznie w celu samoobrony i obrony innych przed atakiem, szczerłość, samodoskonalenie, obowiązek udzielania pomocy zranionemu napastnikowi po odparciu jego ataku [Harasymowicz 1978, s. 23]. Konstrukcja techniki karate opiera się na założeniu, iż ma ona służyć odparciu ataku poprzez wykonywanie uników i bloków, a następnie kontratakowanie (techniki ręczne, kopnięcia).

Potwierdzeniem tego jest podstawowa forma karate – kata. Wyraża ona wymagowaną walkę z kilkoma przeciwnikami jednocześnie. Defensywne przeznaczenie karate widoczne jest już w samej kolejności ruchów kata, które rozpoczynają się zawsze od pozycji obronnej. Stosowanie się do powyższych zasad przez osoby posiadające umiejętność używania techniki karate mieści się w granicach zakreślonych dopuszczalną w polskim ustawodawstwie obroną konieczną. Założeniem tej instytucji uregulowanej w artykule 25 kodeksu karnego jest przyznanie prawa do odparcia ataku na dobra chronione prawem [kodeks karny, DzU 1997 r. nr 88, poz. 553].

O działaniu podjętym z ramach hipotezy tej normy prawnej można mówić wówczas, gdy osoba broniąca jakiegokolwiek dobra chronionego prawem, cudzego lub własnego, używa środków do odparcia bezprawnego zamachu napastnika współmiernych do zaistniałego niebezpieczeństwa. Proporcjonalność sposobu obrony należy oceniać pod kątem zagrożenia atakowanego dobra, trwającego w momencie zamachu oraz skutków wynikłych z jego odparcia. Dobór środków służących obronie powinien być podyktowany ich skutecznością, a zarazem jak najmniejszą dolegliwością dla napastnika. Drugim warunkiem działania

w granicach obrony koniecznej jest zachowanie więzi czasowej. Naruszenie tej więzi następuje, gdy obrona w stosunku do zamachu jest przedwczesna, albo działanie obronne następuje już po jego ustaniu.

W świetle przesłanek działania w obronie koniecznej należy stwierdzić, iż dalekowschodnia koncepcja karate dopuszcza zastosowanie technik walki, podobnie jak w instytucji uregulowanej w artykułe 25 kodeksu karnego, wyłącznie w celu obrony. Osoba posługująca się tą techniką podejmując się działań obronnych musi dokonać analizy intensywności zamachu ze strony napastnika. O rodzaju zastosowanych technik karate decyduwać więc będą takie elementy jak natężenie działań agresywnych, użyte środki ataku, właściwości oraz cechy fizyczne i psychiczne u atakującego [Buchala, Zoll 1995]. Wybierając sposób obrony atakowany musi pamiętać, iż jedynym celem działania musi być woła obrony. Zastosowane techniki służyć mają wyłącznie odparciu zamachu, tj. zmuszeniu napastnika do wycofania się z ataku na dobro prawnie chronionc. Odpierając atak nie można naruszyć dobra osoby dokonującej zamachu w większym stopniu niż to jest konieczne. Tak więc w doborze środków należy kierować się ich skutecznością, a zarazem umiarkowaniem z uwagi na cel, jaki ma być osiągnięty – odstąpienie napastnika od ataku [Pałka 1996, s.10]. Wszelkie działania przeciwko napastnikowi podjęte po ustaniu zamachu stanowią przekroczenie granicy obrony koniecznej, bowiem jej celem jest jedynie odparcie zamachu. Zachowania podyktowane chęcią rewanżu znajdują negatywną ocenę na gruncie prawa jak i filozofii karate. Podobnie oceniane jest działanie przedwczesne, gdy nie zachodzi nieuchronność wystąpienia zamachu. Ma to miejsce np. wówczas, gdy dana osoba poddaje się wyzywającemu zachowaniu, prowokacji.

Podjmując obronę atakowany nie musi wyczekiwać, aż atak się rozpocznie, ponieważ istotą obrony jest zapobieżenie zamachowi. Wystarczającą przesłanką do podjęcia działań jest nieuchronność (bezpośredniość) i realność zamachu. Zgodna z ideą przepisu o obronie koniecznej, sprowadzającą się do prawa ochrony zaatakowanego dobra, jest również zasada, iż prawo nie powinno ustępować bezprawiu. Prawo do obrony przysługuje atakowanemu zawsze, niezależnie od tego, czy mógłby uniknąć niebezpieczeństwa związanego z zamachem np. poprzez ucieczkę. Jest to koncepcja mniej rygorystyczna, niż koncepcja idei samoobrony w karate. Jeżeli taki sposób uniknięcia zamachu byłby w danej sytuacji skuteczny, to postępując zgodnie z filozofią karate należałoby z niego skorzystać, rezygnując z odparcia ataku przy użyciu siły.

Według koncepcji obrony koniecznej, każdy może odierać atak na jakiegokolwiek dobro, cudze lub własne. Tak więc może to nastąpić w obronie życia lub zdrowia innej osoby. Taka konstrukcja tej instytucji pozostaje w zgodzie ze szlachetnymi i humanitarnymi ideami karate, według których na najwyższą aprobatę zasługuje udzielanie pomocy innym osobom znajdującym się w niebezpieczeństwie, w szczególności słabszym i mniej zaradnym [por. Kalina 1994, s. 15-25].

Podsumowując artykuł, adeptów karate obowiązuje niepisany kodeks, nakazujący im postępować zgodnie z zasadami humanitaryzmu. Doskonalenie technik walki pozwala te idee realizować w codziennym życiu. Przestrzeganie i stosowanie tych zasad sprawia, że osoby takie nie tylko nie stanowią zagrożenia dla porządku publicznego i prawnego, lecz doskonaląc nieustannie swą osobowość stają się jednostkami wartościowymi dla społeczeństwa [por.: Miłkowski 1987, s. 9].

BIBLIOGRAFIA

1. Buchala K., Zoll A. (1995), *Polskie Prawo Karne*, Wyd. Prawnicze PWN, Warszawa.
2. Harasymowicz J. K. (1978), *Filozofia karate*, „Argumenty”, nr 50, s. 23.
3. Kalina M. R. (1994), *Prawo do obrony jako wartość uniwersalna*, „Biuletyn Inżynierii Wojskowej”, WSOiW, WITI, nr 2/94 (94), s. 15-25.
4. Miłkowski J. (1987), *Sztuki i sporty walki Dalekiego Wschodu*, Wyd. MON, Warszawa.
5. Pałka S. (1996), *Obrona konieczna i przekroczenie jej granic*, „Rzeczpospolita”, nr 5 (30), s. 10.

6. Statut International Traditional Karate Federation, Artykuł 1, Ustęp 1.3.
7. *Świat Karate, Magazyn Polskiej Federacji Karate Tardycyjnego*(1996), Wydanie specjalne, nr 4.
8. Ustawa z dnia 6 czerwca 1997r. – *Kodeks karny*, (Dz U z 1997 r., nr 88, poz. 553, z późn. zm.).

The legal aspects of traditional karate (ITKF)

The view telling that training karate causes the increase in aggression is not right. While we are improving our technical skills, our mind and personality are being shaped. The real master always avoids the fight but if he has to, he uses his skills for defense (himself or the others) only, not to make a revenge because it's against the rules and the philosophy of karate.

The attacked person does not need to wait for the attack, he should beat it off. We can see it in karate forms such as „kata”. It's important to choose the sort of defence. That is most appropriate. It depends on the menace of attacked possessions and the results coming from preventing the attack. The modes of defence should be effective, fast, as harmless for the assailant as they can. The person has to analyse the intensity and the sort of the attack and also physical and mental features of the assailant. Everyone, who is attacked, has a right to defence even though he could avoid the danger by escaping. And everybody can protect any possession or life belonging to him or to other people.

This conception of helping in case of danger especially weaker people is a humanitarian and noble and it's required from all people who are training karate.